Rok 5. Nr. 147

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrytk. poczt. 33

Chojnice, sobota 27 czerwca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za t.rminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Na dzień otwarcia wystawy pomorskiej.

W piątek 26. bm. otwartą zostanie pierwsza Pomorska Wystawawa Rolnicza i Przemysłu. Z przypisków, które nas dochodziły, przekonujemy się, że pracowano gorliwie i umiejętnie nad zorganizowaniem wystawy. Równocześnie pracowano z ufnością w jej powodzenie. Przypuszczamy zatem, że wystawa się powiedzie. Zrobiono istotnie w miarę możności wszystko, co może dać całokształt gospodarczej i kulturalno-naukowej pracy na Pomorzu. Będzie tam bowiem nietylko to, co daje gleba pomorska przy pomocy umiejętnej uprawy, co daje przemysł, handel i rzemiosło, co daje prawidłowa hodowla bydła, ale będzie tam równocześnie w naukowem zestawieniu wszystko, co się odnosi do historji Pomorza pod względem jego przejść, jego pamiątek, jego ustroju w pokładzie ziemi itd. Nie szczędzono trudu, a co najważniejsza, wkładano umiłowanie do wszystkiego, co może przyczynić się do tem większego ukochania tej perły ziem polskich. Pierwsza t. wystawa na Pomorzu. Będzie zatem może niejednego niedostawało, ale to pewna, że pozostawi po sobie dobre wspomnienie, bo wykaże bogactwo przyrodnicze, gospodarcze i kulturalne w sumiennem i możliwie umiejętnem zestawieniu. Komu zatem czas pozwoli, niech podąży do Grudziądza, ażeby zaczerpnąć i udręki życia codziennego odrzucić po za siebie choć na krótki czas i nasycić umysł i ducha wynikami kultury wszechludzkiej. Wspomnienia z takiej wystawy pozostają w człowieku na dłuższy czas.

Cała Polska zespoli się tam zresztą w najprzeróżniejszych wycieczkach i zjazdach, tak że okazji do wyjazdu do Grudziądza brak nie będzie. Zdaje się, że pomysł wystawy był szczęśliwy i że przyczyni się do kulturalnego i spółecznego pogłębienia łączności z całością ojczyzny naszej.

Czy jest wszechazjatyckie niebezpieczeństwo?

Gazety pełne są groźnych wieści z Chin. Wszystko patrzy zatem, że cały naród chiński się przebudza z odrętwienia narodowego do nowego życia. We wszystkich większych miastach chińskich łączy się cała ludność w nienawiści do obcokrajowców, zwłaszcza do Anglików i Japończyków, a niepokojącym jest ogólny udział inteligencji chińskiej w tych rozruchach. Dalej niepokojącem jest stwierdzenie, że rozruchy mają tło bolszewickie. Na czele strajkujących tłumów są oficerzy i działacze sowieccy i oni to rozrzucają pomiędzy szalejące tłumy pieniądze i hasła bolszewickie. Wreszcie bardzo niepokojącem jest to, że rząd chiński niema żadnego znaczenia i ruchu opanować nie może. Gdy naprzykład wystąpił w początkach w obronie obcokrajowców, to wybuchła rewolucja wojskowa.

Obie strony walczące, to jest wojska rządowe i wojska rewolucyjne po każdej bitwie znęcali się nad jeńcami, mordując ich i wieszając. Ludność cywilna także nie jest obojętna. Niszczy ambasady, poselstwa i konsulaty obcych mocarstw, zabija na ulicy obcych, nawet nietykalnych członków poselskich, pali koś ioły, nie oszczędzając nawet duchowieństwa. Walki uliczne w miastach rozgrywają się w rozmiarach prawdziwych bitew. Według doniesień z Kantonu podczas ostatnich walk zostało zabitych 1000 ludzi, a kilka tysięcy jest rannych. Gen. Feng miał oświadczyć, że w razie wybuchu wojny z Anglją pierwszy wyjdzie na front. — Wrogie stanowisko Chińczyków względem Anglji staje się coraz widoczniejsze. Donoszą z Pekinu, że przywódcy ruchu starają się poróżnić Anglję z innemi mocarstwami i uczynić ją jedynie odpowiedzialną za obecne wypadki.

Pierwszy prezydent republiki chińskiej dr Sunjatsen powiedział swego czasu podczas objazdu Japonji: „Jeżeli dla wywalczenia narodom Azji zrabowanych im praw trzeba będzie chwycić za broń, to zwycięstwo jest niewątpliwe. Japonja pobiła Rosję, zaś Azja liczy 1.200 miljonów ludzi wobec 400 miljonów w Europie".

Nienawiść do Europejczyków panuje w Chinach już od przeszło stu lat. Chińczycy zarzucają im, że zepsuli naród chiński, bo zaszczepili w niego wszelkie europejskie niecnoty, przedewszystkiem zaś nieposkromioną żądzę bogacenia się, która zaczęła w nim przytłumiać cnoty ojców, jak uczciwość, dobroduszność, pracowitość i religijność. Ta nienawiść wywoływała bezustanne bunty i krwawe wojny domowe, w których ginęły miljony narodu. W roku 1840 spowodował krwawe rozruchy dowóz trucizny opium z Anglji do Chin. W 1871 roku przywłaszczył sobie Moskal obrzymie przestrzenie Chin. To samo zrobili w 1885 r. Francuzi odłączając od Chin Tonkin i Annam. W roku 1900 wybuchły krwawe rozruchy bokserów, które doprowadziły do zamordowania posła niemieckiego. W trzy lata później wybuchła wojna z Japonją. W roku 1910 przepędzono ostatniego cesarza chińskiego i ogłoszono republikę.

We wszystkich tych krwawych rozruchach maczali ręce Europejczycy i Japończycy. Rozwój maszynowego przemysłu i handlu szukał w Chinach drogi zbytu. Zaczęli się tam osiedlać Anglicy, Amerykanie, Francuzi, Holendrzy, Japończycy, Portugalczycy, Niemcy i inni. Zakładali plantacje herbaty, otwierali kopalnie, banki, domy towarowe, fabryki, budowali domy, nabywali grunta, słowem zaczęło się wciąganie olbrzymiego 400-miljonowego narodu chińskiego w skład interesów materjalnych Europy.

To wszystko się mści teraz. Wyzyskiwano kraj i społeczeństwo chińskie. Wymuszano od rządów chińskich przywileje. Chińczyk marniał i pracował za nędzny grosz bez opieki socjalnej i patrzał na to, z jak Europejczyk się bogacił, i jak kraj jego używał za źródło wyzysku i środek do bogacenia się. Przyszedł bolszewizm i wyzyskał nienawiść do Europejczyków. Po całym kraju uwijają się płatni agenci, którzy głoszą wolność, równość i podszczuwają do tępienia Europejczyków i wszelkiego kapitalizmu. Już i wojsko słuchając tych mów, zaczyna się buntować i rozsypywać się. Generałów zmuszają żołnierze do wywieszania socjalistycznych sztandarów, słowem Chiny przechodzą jak się zdaje, ten sam proces, który przechodziła bolszewja.

Tak się oto mają rzeczy w Chinach. Co z tego wyniknie, nikt w tej chwili nie może przewidzieć. Jedni dowodzą, że wybuchnie krwawa wojna domowa, w której stronnicy ładu i porządku walczyć będą z tłumem, zarażonym bolszewizmem. Inni dowodzą, że państwom europejskim powiedzie się okiełznać ten ruch i że wtenczas urządzą konferencję, ażeby zagarnąć wpływy w Chinach i podzielić je pomiędzy siebie. Są jednak i tacy, którzy widzą, jak bolszewicy tworzą z Chińczyków czerwoną armję i rzucają się ją ku zawojowaniu Europy. W to rozsądniejszy człowiek nie uwierzy. Ale dalsze rozruchy odbiją się również na Europie, bo zamkną na pewien czas wywóz towarów do Chin i spowodować mogą dalsze bezrobocie, a tem samem dalszy wzrost komunizmu.

Jak ma wyglądać tymczasowy układ handlowy?

Niemcy zamierzają zawrzeć z Polską tymczasowy układ handlowy. Polska godzi się na taki układ. Nie wiadomo jednak, czy dojdzie do skutku, ponieważ Niemcy nie chcą odstąpić od swoich pierwotnych żądań. Godzą się pomiędzy innemi na przepuszczanie przez granicę 100 tysięcy ton węgla, ale pod warunkiem, że Polska zgodzi się nietylko na wzajemne uprzywilejowanie taryfy celnej, ale że równocześnie będzie wpuszczać i wywozić z Polski w obecnej ilości i wypłaci wszelkie sumy, które się jej należą z tytułu odszkodowań, gotówką i towarami na rachunek Niemiec. Niemcy domagają się też, by komisje mieszane, utworzone wyłącznie dla wyjaśnienia dotyczących spraw bezpośrednio pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie obywatelstwa dojścia i wszelkich innych, które się od kasowania w dalszym ciągu majątków niemieckich.

Rząd polski postawił zaś warunki, że w czasie tymczasowym Niemcy się zmienią nic i że Polska udzieli Niemcom znacznych ulg celnych w zamian za podobne ustępstwa ze strony Niemiec. Wzajemne różnice są jednak tam zatem tak wielkie, że niewiadomo, czy się uda zawrzeć jakikolwiek wzajemny traktat. Swoją drogą Polska nie będzie zamykała granicy się z drugiej strony utrudni dowóz rozmaitych artykułów, ażeby powetować straty, poniesione na węglu.

Wynik procesu toruńskiego.

W głównym procesie szkolnym zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego. Wszyscy oskarżeni zostali skazani każdy na 3 zł grzywny lub dzień aresztu i poniesienie kosztów.

Na co sobie nie pozwalają Niemcy w Gdańsku?

Prezes Koła Polskiego w Gdańsku dr. Moczyński wniósł do Senatu interpelację, w której powiada, że oddział szupowców podczas wymarszu z koszar śpiewa regularnie piosnkę: "Siegreich wollen wir Polen schlagen". Ze szczególnym zapałem śpiewają oni tę pieśń podczas przemarszu przed polskim Domem Akademickim. Interpelacja powiada, że piosnka ta musi głęboko obrażać uczucia licznych polskich obywateli.

Anglja a umowa o zabezpieczeniu zachodnich granic.

W angielskim parlamencie przyznał w środę minister Chamberlain, że gdyby Niemcy zaatakowały Polskę, natenczas miałaby Francja prawo uważać wypowiedzenie wojny Polsce za wypowiedzenie wojny Francji. Anglja nie miałaby wówczas innych zobowiązań nad te, które przepisuje Liga. Gdyby jednak Polska Niemcy zaczepiła, wówczas ani Francja ani Anglja nie miałyby obowiązku pomagać.

Angielska Labour Party sprzeciwia się takiej umowie. Jest ona zatem, ażeby Niemcy i Rosja przystąpiły do Ligi, by Liga mogła następnie rozstrzygać wszelkie spory w sposób rozjemczy.

Chamberlain oświadczył, że Anglja odstąpiła od zamiaru urządzenia poselstwa sowieckiego w Moskwie. Zebrano bowiem dowody, że rozruchy chińskie zostały wywołane za pieniądze rządu sowieckiego.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dwóch królów, co umocnili monarchję.

Król włoski Wiktor Emanuel III. obchodził w czerwcu 25 lecie rządów, król angielski Jerzy V. 60 lecie urodzin. Obaj w czerwcu. Jest to dwóch monarchów, których narody kochają. Monarchę włoskiego naród wprost ubóstwia. Wiktor Emanuel urodził się 11. listopada 1869 roku, liczy zatem obecnie 56 lat. Na tron wstąpił po zamordowaniu ojca jego króla Humberta. Od wczesnych lat zajmował się z poświęceniem sprawami państwa. Gdy wojska włoskie poniosły straszną klęskę pod Adua w Abisynji zabrał się do ulepszenia armji. Pod rządami tego monarchy Włochy zyskały na umocnieniu wewnątrz kraju a na szacunku zewnątrz. Po zwycięskiej wojnie z Turcją powiększyły się one o Tripolis, Dodekanez i Cyrenaikę.

Największy szacunek pozyskał król we wojnie. Zdał bowiem rządy w ręce księcia Genui, a sam udał się na plac boju, ażeby wraz z żołnierzami dzielić trudy, niewygody i niebezpieczeństwa wojny. Jadł ze wspólnego kotła i sypiał pod zwykłym namiotem. Był zaś wszędzie tam, gdzie żołnierz narażał się na niebezpieczeństwo życia. Te wspólne trudy i niewygody skuły króla z narodem wzajemnym szacunkiem i miłością. Ukazała się ta miłość podczas jubileuszu. Liczbę osób, które pozjeżdżały się z całych Włoch na ten dzień, szacowano na 150 tysięcy.

Z równą wspaniałością obchodzono 60-letnie urodziny króla angielskiego. Był na niej obecnym również marszałek Foch. Za młodych lat był skromnym oficerem maryarki i zyskał sobie ogólny szacunek, ponieważ nie wywyższał się nad drugich i nie cieszył się żadnymi przywilejami ze strony przełożonych. W życiu prywatnem jest to najdemokratyczniejszy król. Umie obcować w najłatwiejszy sposób z każdym człowiekiem, kimkolwiek by nie był. Ta zdolność obcowania z ludźmi przydała mu się bardzo za rządów Macdonalda tak dalece, że ten przywódca socjalistów angielskich zjawiał się na przyjęciach dworskich i to w stroju dworskim. Lubią go też republikanie irlandcy. Niczego oni więcej nie pragną, jak obalenia monarchji angielskiej, ale sami przyznają, że jeżeli ma panować król, natenczas niech nim będzie Jerzy V.

Anglja na wulkanie.

Uczony angielski Charles Davison oblicza, że w Londynie i to pod najważniejszą częścią gospodarczą, tak zwaną City, znajduje się ośrodek trzęsienia ziemi. Jest możliwem, że stamtąd może wyjść bardzo

poważne trzęsienie ziemi. W Londynie wybuchały trzęsienia ziemi już częściej, już nawet za naszej pamięci, lecz były to trzęsienia, które naogół nie były groźne, chociaż niejedno z nich wyrządziło dużo szkody. W roku 1750 runęło kilka domów we Whitehapel, a słynny klasztor we Westminster doznał licznych uszkodzeń. W roku 1884 w miejscowości Gloucester, leżącej w pobliżu Londynu runęło przeszło 400 domów, w tem 4 kościoły i 6 kaplic. Trzęsienie odczuto na przestrzeni 150 mil kwadratowych. W obrębie tego obszaru trzeba było naprawiać 1200 domów.

Nowy gaz trujący.

Rosyjski chemik, nazwiskiem Heller, dokonał w obecności Frunzego, komisarza ludowego do spraw wojskowych, prób z nowym przez siebie odkrytym gazem trującym, który niema ani barwy, ani zapachu. Widocznie wyniki próbne wypadły pomyślnie, ponieważ Frunze kazał oddać kilka fabryk w okolicy Kijowa do rozporządzenia Hellera.

Rząd francuski znowu mocny.

Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu francuskiego bronił Painleve wojny francuskiej z Abdel Krimem. Francuzi wojny nie chcą, jeżeli ją zaś prowadzą, to dla obrony własnych i cudzych interesów. Gdyby Francja ustąpiła i zawarła niepomyślny układ, natenczas upatrywaliby w tem krajowcy dowód słabości i rzuciliby się na wszystkich Europejczyków w całej Afryce Północnej, ażeby ich wyrznąć. Wojska francuskie obsadziły jednak linję rzeki Querghi, ażeby ją przekroczyć w dwóch głównych punktach, gdzie zostaną utworzone dwa potężne bastjony dla obrony obywateli francuskich. Francja wniosła właśnie cywilizację do Marokka. Kiedy się przejeżdża przez wspaniałe obszary uprawne, widzi się dopiero, co Francja zrobiła dla Marokka. Abdel Krim dobrowolnie nie ustąpi, bo twierdzi, że jest obficie zaopatrzony w materjał wojenny.

Dalej opowiadał Painleve o wydawaniu przez posła komunistycznego Doriota tajemnic wojskowych Abdel Krimowi, które były ogłaszane w gazetach. Wśród marynarzy i robotników portowych uprawiano opóźnianie transportów z wojskiem i prochem. O tej całej wstrętnej robocie dowiedział się Abdel Krim i nie dziw, że postanowił wojnę nadal prowadzić. Painleve odczytał artykuł komunisty Marty, w którym tenże wzywa żołnierzy, by wypowiadali posłuszeństwo oficerom.

W końcu swej mowy Painleve zaapelował do socjalistów, że chyba rządu nie porzucą, ponieważ tu chodzi o rzecz wielką, bo o cywilizację zachodnią, a zwłaszcza francuską.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ważne narady.

Pomiędzy czeskim ministrem Hodżą a ministrami Skrzyńskim, Klarnerem, Janickim i prezesem ministrów Grabskim odbyły się ważne narady gospodarcze, zwłaszcza na gruncie ceł. Narady te są podobno dla obydwóch narodów pierwszorzędnego znaczenia. Obydwa narody porobiły sobie wzajemnie wielkie ustępstwa. Nam się zdaje, że tu chodzi o skórę Niemiec.

Znowu proces z Niemcami.

Rząd niemiecki zaprotestował w Międzynarodowym Trybunale w Hadze przeciw wywłaszczaniu niemieckich przedsiębiorstw i majątków rolnych na Górnym Śląsku. Niemcy są tego zapatrywania, że rząd polski ma coprawda prawo do wywłaszczania majątków niemieckich, ale w niektórych wypadkach postąpił bezprawnie. Rząd polski zaprotestował przeciw temu, jakoby Trybunał w Hadze miał prawo do rozpatrywania tej sprawy. I oto w tej sprawie odbędzie się 15 lipca, a może później termin. Rząd polski mianował swym sędzią profesora Roztworowskiego, obrońcami zaś obok ministra Koźmińskiego, p. Mrozowskiego, prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie i p. Limburga, prezesa Izby adwokackiej w Hadze. Rząd niemiecki zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa oddalony, chodzi mu jedynie o przewlekanie sprawy.

Umarli łączą ze sobą żywych.

W miasteczku Jvrei we Włoszech odbyło się w niedzielę poświęcenie pomnika za poległych w tej okolicy 200 żołnierzy z armji polskiej. Wdzięczna ludność Włoch postawiła im wspaniały marmurowany pomnik z białymi marmurowymi orłami. Przed poświęceniem odbyła się wspaniała uroczystość wspólnego zbratania ucuć. Włoski kosul Begey wydał odezwę o roli, jaką odegrał we Włoszech legjon polski. Uroczystość ta była znowu dowodem tej przyjaźni, jaka panuje pomiędzy obydwoma narodami.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Tegoroczne rekolekcje kapłańskie w Seminarjum duchownem w Gnieźnie rozpoczną się w poniedziałek, 31 sierpnia wiecz.

Rekolekcje kapłańskie w Seminarjum duchownem w Poznaniu odbędą się w dwóch serjach. Początek serji I ej w poniedziałek, 24 sierpnia wieczorem. Początek serji II ej w poniedziałek 7 września wieczorem. Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 15 sierpnia do Konsystorza Arcybiskupiego w Gnieźnie wzgl. Poznaniu.

Diecezja chełmińska.

W niedzielę, dnia 28 go bm. odbędą się święcenia 12 djakonów na kapłanów. Są to następujący księża, którzy odprawią pierwszą Mszę św.: Ebertowski 1 lipca w Czersku, Goga 27 czerwca w Grudziądzu, Gołuński 1 lipca w Dąbrówce pow. starogardzki, Kalinowski 30 czerwca w Pelplinie, kaplica Seminaryjna, Kikul 30 czerwca w Zwiniarzu, pow. lubawski, Konnak 1 lipca w Złotowie, Krause 1 lipca w Lubichowie, pow. starogardzki, Labenz 1 lipca w Kamieniu, pow. Sępólno, Malinowski 1 lipca w Wrockach pow. brodnicki, Mickholz 1 lipca w Wejherowie, Sobisz 1 lipca w Sulęczynie, pow. kartuski, Wardzyn 1 lipca w Sianowie, pow. kartuski.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 26 czerwca 1925 r.

Dziś: Jana i Pawła mm.
Słońca wschód 3.40 zachód 8.24.
księżyca wschód 8.41 zachód 11.19

Jutro: Władysława kr. w.
słońca wschód 3.41 zachód 8.24.
Księżyca wschód 9.47 zachód 11.41.

— **Baczność przed oszustwem.** Również w mieście naszem pojawiły się okólniki niejakiej firmy F. W. Stapper z Amsterdamu, które obiecują po wykupieniu 4 biletów za 8 zł. premję w wysokości 4000 zł. po miniejwięcej 3 miesiącach płatnych. Całe oszustwo jest dość przejrzyste, jednakże dużo jest jeszcze ludzi tego rodzaju, których nie sieją a sami się rodzą. Oszustwo to rozpowszechniło się już po całych Niemczech i w Polsce tak, iż obecnie sprawą tą zajęło się nawet jedno z pism poznańskich, nawołując rząd, aby poczynił odpowiednie kroki w celu zapobieżenia bezowocnemu odpływowi waluty polskiej za granicę. Zwracamy również uwagę na to, iż czyni się karygodnym ten, kto np. pieniądze polskie usiłuje w liście np. poleconym wysłać za granicę, w tym wypadku do Holandji.

— **Pisaliśmy** o okradzeniu piekarza p. Grzybowskiego w miejscu na sumę 200 złotych. Obecnie dowiadujemy się, iż kradzieży tej dopuścili się jego uczniowie, którzy też do winy się przyznali. Pieniądze te zakopali oni na szosie Gdańskiej koło pewnego miejsca. Za skradzioną gotówkę wyprawiali sobie wieczorki i to dość sute zakropione winem.

— **Powołanie szeregowych rezerwy** rocznika poborowego 1899 i 1900 na 4 tygodniowe ćwiczenia. W roku bieżącym powołani zostaną na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1899 i 1900. Powołani otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa. Do karty powołania dorączony zostaje bilet kolejowy. Kto z ważnych powodów pragnie uzyskać przesunięcie ćwiczeń na termin późniejszy, może wnieść do Powiatowej Komendy Uzupełnień odpowiednio uzasadnioną, udokumentowaną i należycie ostemplowaną prośbę bezzwłocznie po otrzymaniu karty powołania. Do prośb tych nie należy dołączać kart powołania. Rezerwiści winni przynieść ze sobą na ćwiczenia swoje własne przybory do jedzenia jak łyżkę, widelec itp.

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego** z d. 23 bm. Staje Wojciech Brunka, zamieszkały w Chojnicach, oskarżony o to, iż w lutym zeszłego roku w Chojnicach wyrządził swym lokatorom uszczerbek majątkowy, łudząc ich fałszywemi faktami. Mianowicie pobrał od nich za pierwszy kwartał 24 roku kanałowe po miljon marek więcej jak rzeczywiście według rachunków Magistratu należało się. Oskarżony został zeszłego roku przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na 10 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Na rozprawie Izby odwoławczej sąd wyrok pierwszej instancji zniósł i oskarżonego uwolnił na koszt kasy państwowej. Jako obrońca występował mec. Kopicki.

Józef Kruszyński, zamieszkały w Trzebucinie oskarżony o nieposyłanie syna swego do szkoły. Został on przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzony na grzywnę 6 20 zł. Przeciwko temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Ponieważ oskarżony na rozprawę się nie jawił, przeto postanowił sąd odwolanie odrzucić na jego koszt.

Józef Stachowicz, zamieszkały w Cekcynie, pow. Tuchola, został za kradzież leśną przez sąd pokoju w Tucholi zasądzony na grzywnę w kwocie 150 złotych lub 30 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy oskarżonego, przeto go sąd od winy i kary uwolnił, koszta ponosi kasa państwowa. Jako obrońca występował p. mecenas Behnke.

Franciszka Musiałówna, zamieszkała w Kurczem oskarżona o to, iż trudniła się handlem domokrążnym i to jajami i masłem. Oskarżona została przez sąd pokoju w Tucholi zasądzona na 30 zł. grzywny lub w razie niemożności zapłacenia na więzienie. Przeciwko temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Na rozprawie oskarżona do winy się nie poczuwa. Ona to masło kupiła dla własnego użytku. Po przeprowadzonej rozprawie sąd osk. uwolnił, koszta ponosi Skarb państwa.

Kazimierz Zak, zamieszkały w Chojnicach, oskarżony o przekroczenie policyjne. Oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniosła Podprokuratura odwołanie. Podczas rozprawy twierdził oskarżony, że okna wystawowe były zamknięte i do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie Podprokuratury odrzucił i oskarżonego uwolnił, koszta nałożono kasie państwowej

Skarga karno prywatna Lamparski, zam. w Tucholi, przeciw kupcowi Dąbrowskiemu, zamieszkałemu w Chojnicach. Oskarżony Dąbrowski został za obrazę przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na grzywnę w kwocie 25 złotych i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i uznał osk. Dąbrowskiego winnym publicznej zniewagi oskarżyciela prywatnego i zasądził go na grzywnę 25 złotych a w razie nieściągalności na karę więzienia oraz na ponoszenie kosztów postępowania. Jako obrońcy występowali pp. mec. Radwański i Gierszewski.

— **Wyjaśnienie.** W numerze 145 Dziennika Pomorskiego z dnia 25 VI. 1925. ukazało się notatka w kronice miejscowej, która podaje fakta niezgodne z prawdą i świadczące o nieznajomości przepisów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego co do uiszczania przez uczniów opłat szkolnych.

Dyrekcja Państw. Koed. Szkoły Handlowej prostuje niniejszem tę notatkę z prośba o umieszczenie niniejszego sprostowania w jednym z najbliższych numerów Dziennika Pomorskiego.

Dnia 30 kwietnia br. ogłoszono uczniom, iż mają stosownie do okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 25 sierpnia 1924 r. Nr. 162/24/D. III. złożyć do dnia 1 czerwca po 5 zł, jako opłatę na fundusz doraźnych pomocy naukowych (punkt 5 tegoż okólnika). Uiszczenie tej opłaty nakazane było na początku roku szkolnego w dwóch ratach po 5 zł. półrocznie a mianowicie przed dniem 1 listopada i 1 kwietnia.

Ponieważ w II. półroczu w przepisanym terminie opłaty te nie wpływały, przypomniała Dyrekcja ten obowiązek przedłużając termin do 1 czerwca i zagroziła wydaleniem ze szkoły w myśl następującego przepisu wyżej cytowanego okólnika: „Uczniowie, winni ściśle przestrzegać powyższych terminów uiszczania opłat szkolnych pod rygorem niedopuszczenia przepisów do zajęć szkolnych".

Dyrekcja nie trzymała się tego przepisu i chociaż do dzisiaj kilku uczniów opłaty tej nie złożyło, nie usunięto żadnego z uczniów a zagrożono tylko, że tym, którzy do końca roku szkolnego nie uiszczą opłaty, świadectwa wydane nie zostaną. Dyrekcja postąpiła więc w tym przypadku bardzo poprawnie wobec uczniów, narażając się nawet na nieprzyjemności ze strony swej Władzy przełożonej.

Jakoby powyższego rodzaju żądania pod adresem uczni miały częściej miejsce jest faktem, bo żądano od uczniów na podręczniki szkolne jako to Korespondencja handlowa polska i niemiecka, tematy do księgowości, miary i wagi, prawo wekslowe oraz na druki formularzy handlowych, które to rzeczy sprowadzała szkoła hurtownie i były dlatego tańsze aniżeli w księgarniach. Oprócz tego, gdy szkoła zakupiła kilkanaście obrazów a nie starczyło funduszów na ramy do nich, klasy dały same dobrowolnie te obrazy sprawić, zbierając między sobą na ten cel pieniądze.

Zaznaczyć należy, że chociaż przepisy grożą wydaleniem, gdy uczeń książek nie posiada, nie zastosowano tego pomimo, iż wielka część uczniów książek nie kupiła.

Nieprawdą jest jakoby opłaty jakieś ściągano w czasie feryj szkolnych, bo przecież jak każdy człowiek rozumie, jest to rzeczą niemożliwą, gdyż podczas feryj szkoła nie jest czynną.

Prawdą jest, że na początku roku szkolnego składali wszyscy uczniowie opłatę szkolną ratami i przy tem złożyły ją też częściowo dzieci funkcjonarjuszy państwowych. Gdy cytowany wyżej okólnik nadszedł do szkoły dopiero 15. IX. ogłoszono uczniom, że dzieci funkcjonarjuszy państw. są wolne od niektórych opłat szkolnych. Złożono je więc nie z braku lepszej wiedzy tylko z braku wyżej cytowanego okólnika. Ogłoszono również uczniom brzmienie okólnika, który mówi: „Opłaty wpłacone przez uczniów nie podlegają zwrotowi". Ojciec ucznia mógłby w tym przypadku zwrócić się z prośbą o zwrot do Minist. W. R. i O. P., gdyż szkoła sama tego zrobić nie może bo należytości złożone przez uczniów muszą być złożone natychmiast do kasy Skarbowej i szkoła sama cofnąć ich nie może.

Dyrektor: Kozubski.

— **Towarzystwo** Powst. i Wojaków urządza w niedzielę dnia 28 czerwca br. o godz. 6 rano poczawszy ostre strzelanie w lasku miejskim (strzelnica wojskowa).

Uprasza się publiczność, aby się do placu strzelania nie zbliżała a także rodziców ostrzega się, by dzieci bez dozoru w dniu tym do lasu nie wysyłała. Zarządzeniom posterunków należy bezwzględnie się podporządkować.

— **Brutalność niemiecka w obec kolejarza polskiego.** P. G. z Chojnic przechodząc w ub. czwartek wieczorem przy Rynku, napotkał trzech kolejarzy. P. G. spojrzawszy na swego dawniejszego kolegę, usłyszał nagle od jednego z kolejarzy następujące wyzwiska niemieckie: „Co się obracasz—gdy ci dam w m...., to się zwalisz na ziemię". P. G. niechcąc z przypuszczalnie podchmielonym kolejarzem hakatą wejść w jakikolwiek starcie, szedł za swym towarzyszem spokojnie dalej, jednakże sprawą tą się zainteresuje dalej i pewnie butę niemiecką owemu kolejarzowi straci na zawsze. Czy ów urzędnik niezdaje sobie sprawy z tak brutalnego postępowania, zaczepiając przechodniów szwabskiemi wyzwiskami?

— **Natura wymaga swego.** Umieściliśmy swego czasu notatkę z Czerska o rośnięciu trawy na plebanji czerskiej. Aczkolwiek nie to samo, lecz po-

dobny wypadek mamy tu w Chojnicach. Popatrzeć się tak na chałupkę stojącą obok tutejszej fary, a zauważymy, iż dach jej od strony północnej pokryty jest całkiem grubą warstwą mchu, zaś z rynny deszczowej wyrastają różnego rodzaju rośliny o dość pokaźnej wysokości. Też wybryk natury.

— **Zarząd lasu miejskiego** podaje do wiadomości, że sprzedaż chróstu w miejskim lese Wolność odbędzie się w piątek dnia 3 lipca br. o godz. 10 przed południem na miejscu w lesie Wolność. Sprzedaż rozpocznie się w oddziale 15. Płacić należy natychmiast.

— **Wspólne ćwiczenia** Sokoła z Sokoła z Chojnic, Brus, Rytla, itd. odbyły się w ub. niedzielę pod Mylhofem. Chodziło o udoskonalenie ćwiczeń wolnych na zjazd, który odbędzie się jak wiadomo w Chojnicach w dniach 4 i 5 lipca.

— **Członkowie Rady miejskiej** urządzili sobie w ubiegły czwartek popołudniu wycieczkę do Buschmühlu. Dziwny to szczegół, że na wycieczkę więcej chętnych się znajdzie jak na mozolne i jednostajne posiedzenia Rady Miejskiej.

— **Na podstawie** telegraficznego zarządzenia kuratorjum nie przyjmuje się dzieci do pierwszej kl. tutejszej szkoły wydziałowej.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Sprostowanie w sprawie artykułu „Wyrafinowani złodzieje“ w Czersku). Bajka o jakiejś zajmującej wyprawie złodziejskiej do mego mieszkania i rzekomej przezemnie odegranej roli jest od początku aż do końca zmyślona. Nieprawdą jest, jakobym zauważył jakieś podejrzane szmery w pokoju mego mieszkania, stawiał umieszczone pytania i odebrał na takowe owe zmyślone odpowiedzi. Nieprawdą jest dalej jakobym napotkał przed domem mego mieszkania innego osobnika, zapytując się jego, czy nie widział jakiegoś człowieka, który co dopiero rzekomo miał uciekać i zniknąć na zakręcie, i jakoby w międzyczasie ów rzekomy osobnik miał wejść najspokojniej przy otwartych drzwiach do mego mieszkania i zabrać jakąś skrzynkę z narzędziami, które podobno pierwszy klijent wskutek nieodałej roli i „przeszkodzenia we włamaniu“ zostawił w pomieszkaniu. Autor zaznacza w tem miejscu, że włamanie zostało przeszkodzone, zaś na wstępie notatki opowiada o jakiemś już dokonanem włamaniu do mieszkania.

Prawdą jest tylko, że wracając ze żoną moją krótko po godz. 10-tej wieczorem do domu zauważyłem w podwórzu młodego mężczyznę, który na zapytanie moje, co tu ma do szukania, w grzeczny sposób odpowiedział, że chciałby ze mną konferować w sprawie spadkowej. Mimo podejrzenia przystąpiłem do zbadania jego osobistości i sprawy. Biorąc go w obecności żony mej w ścisłe badanie dowiedziałem się, że odnośne papiery ma siostra jego w posiadaniu, poczem odszedł z przyswojonym frazesem „całuję rączki“ i przyrzekł następnego dnia w owej sprawie spadkowej wrócić. O zajściu tem i podejrzeniu zawiadomiłem natychmiast policję państwową. Po drodze do policji spotkałem owego gościa i udałem się za nim, gdy widział że go się śledzi, znikł w ciemnej bocznej ulicy pocztowej. Spotkawszy w ulicy tej znajomego urzędnika sąd. pytałem go się, czy nie widział jakiejś podejrzanej osoby. Tej samej nocy usiłowano włamać się u adwok. Drwięgi i w dwóch dalszych miejscach. K.

Tuchola. Targ tygodniowy z dnia 23 bm. wykazywał ogólną zwyżkę cen Za ctr. pszenicy płacono 18,50 do 19 zł., za żyto 16,50 zł., za jęczmień i owies 14,50 zł. Ziemniaki początkowo 3,75 a potem 4 zł. ctr.

Powtarzające się często opady nie pozwalają spiesznie załatwić się ze sianem, gdyż takowe nie wysycha; to samo dzieje się z koniczyną.

Tuchola. W domu mieszkalnym wdowy Ligmann wybuchł ogień na poddaszu, który w krótkim czasie straż ogniowa zdołała stłumić.

— Wobec kradzieży u wójta w Koślince przeprowadzono szereg rewizyj u podejrzanych osób, lecz bezskutecznie. Przy tej okazji znaleziono w pewnym ogrodzie ukryty worek z żytem. Właściciel ogrodu nie wie kto obrał sobie ogród jego jako składnicę zboża.

— Z okazji otwarcia komunikacji autobusowej z Bydgoszczą ulicami miasta przejeżdżał pięknie umajony autobus.

— Kupiec J. Wilan sprzedał swój przy rynku położony dom towarowy za cenę 30 tys. zł. kupcowi p. Rinkowi z Chojnic. Dotychczas dom ten miał w dzierżawie kupiec p. Swieczyński.

Mścin. W tut. nadleśnictwie zastosowano w tych dniach po raz pierwszy na Pomorzu samoloty celem zwalczania szkodników leśnich. Przygotowano w tym celu świece, wydzielające okłoki dymu, szkodliwego dla liszek, poza tem samoloty otrzymały przyrządy do rozpylania z góry na korony drzew arsenianu wapnia. Przybył również na miejsce oddział kompanji chemicznej celem zadymiania lasu. Dla tej próby wybrano obszar około 20 ha lasu przyczem opylono połowę tego obszaru. Nowy sposób tępienia okazuje się skutecznym i szkodniki leśne giną pod podwójnem działaniem dymu i proszku.

Nowe Polaszki, pow. kościerski. Krowa robotnika Runowskiego wydała na świat martwe cielę, które ważyło aż 146 funtów. Krowa po trzech dniach zdechła.

Z dalszych stron.

Mogilno. (Dowcipny żołnierz.) W ubiegłym tygodniu pewien artylerzysta z Torunia, bawiący na urlopie, zgłosił się na posterunku policji w Mogilnie, podając, że na drodze pod Mogilnem napadło go w nocy 4 jakichś opryszków i pobiło dotkliwie. Po przeprowadzonych dochodzeniach wyszło na jaw, że ów artylerzysta 500 mtr. przed dworcem w Mogilnie wyskoczył z pociągu, przyczem się pokaleczył. Chcąc ujść kary po powrocie z urlopu, udał, że został napadnięty i pokaleczony.

Warszawa. (O zbeszczeszczenie relikwij św. Bonifacego) Dnia 9 lipca zeszłego roku złoczyńcy rozbili trumnę z relikwiami św. Bonifacego w Czerniakowie, zabrali złotą koronę i złożone tam kosztowności. Dalej zabrali srebrne wota, kielich i monstrancję, przyczem Hosja św. została wyrzuconą na ziemię. Jako sprawców przyaresztowano 18 letniego Staszkiewicza i jego wspólnika Pietraszka, przy których znaleziono parę kamieni z korony św. Bonifacego, złoty krzyżyk z kielicha, kluczyk i kwit z przechowywanej na dworcu walizki, w której znaleziono pokruszoną koronę i wszystkie zrabowane kosztowności. Staszkiewicz udawał w czasie śledztwa obłąkanego, lecz nic mu nie pomogło. Warszawski Sąd Okręgowy skazał przed kilku dniami Staszkiewicza (nieletni) na 4 lata domu poprawy, zaś Pietraszka na 5 lat więzienia.

Ostatnie telegramy.

Skazany na śmierć.

Najwyższy sąd rewolucyjny w Moskwie skazał na śmierć byłego konsula polskiego w Tyflisie, p. Łaśkiewicza za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Za wstawieniem się posła polskiego w Moskwie wykonanie wyroku zostało wstrzymane. Pan Łaśkiewicz ma być wymieniony za komunistę.

Wilhelm zły na Hindenburga.

Wilhelm zapytał się Hindenburga w stanowczy sposób, kiedy będzie mógł powrócić do Niemiec, a gdy mu Hindenburg dał niejasną odpowiedź, postanowił nie wyruszać nawet na wypoczynek letni, ale pozostał w Doorn.

Amundsen wybiera się z Zeppelinem.

Słynny dr. Eckener, który przeleciał morze Atlantyckie na Zeppelinie z Europy do Ameryki, postanowił wyruszyć z Amundsenem pod biegun północny na Zeppelinie. Amundsen godzi się na to.

O reformę rolną.

Dotychczas rozparcelowywano rocznie około 140 tys ha. Po przejściu ustawy parcelacja znacznie się wzmoże. Poseł Staniszkis ze Związku Ludowo-Narodowego powiedział, że klub jego godząc się na przymusowy wykup ziemi, domagać się będzie, by właściciel otrzymał równowartość majątku i należytości hipoteczne nie ulegną zachwianiu. Poseł Poniatowski z Wyzwolenia oświadczył, że jeżeli sprawa odszkodowań jest przeszkodą do wykonania reformy rolnej, to trzeba ją usunąć i wykonać bez odszkodowania.

Obrady nad reformą rolną mają być odroczone.

Krąży pogłoska, że obrady nad reformą rolną mają nastąpić po wakacjach. „Wyzwolenie“ zamierza reformę rolną jak najostrzej zwalczać nawet przez sztuczne przedłużanie obrad. Posłom spieszy się do robót polnych. „Piast“ grozi wrogiem stanowiskiem w obec rządu w razie, gdyby reformy rolnej przed wakacjami nie uchwalono.

Znowu masowy morderca.

W Marsylji przyaresztowano dr. Bougarta, który w celach rabunkowych truł swych pacjentów. Zgłoszono już przeszło 30 zaginionych osób. Policja znalazła u mordercy mnóstwo kosztowności i odzieży po zaginionych osobach. Postanowiono wykopać 92 zwłoki osób, co do których Bougart w ostanich dwóch miesiącach wystawiał świadectwo śmierci.

Oddają, bo nie ich własność.

Niemcy wysuwają nowy plan: W zamian za Korytarz pomorski chcą Polsce oddać korytarz do Kłajpedy jednak pod warunkiem oddania Litwie Wilna. Jestto przebiegły plan, który Niemców oczywiście do celu nie doprowadzi. O Kłajpedę rychlej czy później i tak się upomną.

Matactwo bolszewików.

Sowiety pracują gorączkowo nad tem, by Niemcy nie przystąpiły do umowy o zabezpieczenia granic. W tej sprawie bawi w Berlinie poseł niemiecki Brockdorff-Rantzau, oprócz tego Krassin, Radek i Hanecki, którzy prawie dzień w dzień mają umowy ze Stresemanem. Sowiety grożą, że gdyby Niemcy zawarły układ, wówczas połączą się z Francją i Polską przeciw Niemcom.

Niemiecki handel.

W maju wynosił wywóz niemiecki 732, zaś dowóz 1084 miljony. Bilans handlowy za maj wykazywał 266 miljonów marek niedoboru.

Premjer Grabski nie weźmie udziału w otwarciu Wystawy Pomorskiej.

Z kół miarodajnych donoszą, że premjer Grabski z powodu ważnych prac nie przybędzie na otwarcie Wystawy Pomorskiej. W zastępstwie premjera przyjedzie p. Klarner, min. przemysłu i handlu.

Ojciec święty w tym roku nie będzie miał wywczasów letnich.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec Swięty z powodu Roku Swiętego nawet w najgorętsze miesiące letnie w lipcu i w sierpniu będzie udzielał posłuchań pielgrzymom.

Coraz groźniej.

Studenci chińscy przystąpili do tworzenia armji dla wypędzenia Europejczyków. W Kantonie tłum uderzył na dzielnicę europejską. Ludność europejską przewożą do Hongkongu.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

W częściach północnej i południowo—wschodniej Japonji nastąpiło trzykrotne trzęsienie ziemi. Nawiedzone zostały miasta Kobe i Osaka

Zacięte walki w Marokko.

Na froncie marokkańskim użyto po raz pierwszy we walkach tanki, które wspierały atak piechoty francuskiej. Na północ od miasta Fezu trwają zacięte walki. Na froncie hiszpańskim powstańcy zaatakowali linje hiszpańskie.

Przyjęcie budżetu.

Na czwartkowem posiedzeniu Senatu przyjęto budżet z niektóremi poprawkami na rok 25.

Powodzenie wyścigowców polskich.

W konkursie wyścigów konnych o złoty puhar w Londynie zdobyli 3 naczelne miejsca angielscy jeźdzcy, a następne polscy jeźdzcy.

Reforma Rolna odejdzie do Komisji.

Jedno ze stronnictw zamierza stawić wniosek o odesłanie reformy rolnej z powrotem do Komisji.

Nowy poseł polski w Ameryce.

Nowym posłem polskim w Ameryce ma zostać p. Kwapiszewski.

Zamordowanie kapłana przy ołtarzu.

We wtorek w Bari 75 letni Albańczyk zamordował w katedrze księdza odprawiającego mszę św. Powodem zbrodni miała być zemsta za odmówienie wsparcia. Mordercę aresztowano.

Wiadomości literackie.

„Swiat Kobiecy“ nr. 12 ty przynosi 50 modeli sukien i płaszczy i 13 wzorów robót ręcznych. List z Paryża o modzie, sprawozdania z teatrów warszawskich i krakowskich, życie sportowe kobiet, Kobieta Matka, Kobiety Napoleońskiej Doby, Malowanie na jedwabiu, Pogadanki kosmetyczne, Pochwała niebezpiecznego wieku, d. c. powie ci „Bez czego żyć nie możesz, Dobry głos, Brak uszanowania, (kącik obserwatora) Koło okna z ilustr, Kurs szycia i kroju, Dobra Gospodyni, (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.) itd Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

Ruch w Towarzystwach.



Chojnice. Nadzwyczajna zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w sobotę, dnia 27. czerwca 1925 o godz. 6 wiecz. przed lokalem Hotelu Centralnego. O godz. 6,5 wieczorem odmarsz. Powinni wszyscy członkowie się stawić.

— W niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 5 min. 40 zbiórka do strzelania, o godz. 6 rano odmarsz. Po poł. o godz 1 odmarsz do strzelania. Strzelać będą także plutony Kłodawa, Pawłowko oraz placówka Ogorzeliny. Plutony te winne w kompletnych oddziałach przybyć na strzelnicę, gdyż pojedyńczy członkowie nie będą do strzelania dopuszczeni.

„Wolność!“ Komendant.

Chojnice. Ochotnicza Straż pożarna. W piątek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem ćwiczenia. Zbiórka na placu Piastowskim. Komendant.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

355

Chojnice. Zebranie Koła Związku Urzędników Kolejowych odbędzie się dnia 27 bm. jak zwykle w lokalu p. Jażdżewskiego.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24. 6. 1925 r.

Spędzono: 814 szt. bydła, 2160 szt. świń, 556 szt cieląt, 707 szt. owiec, — szt. wołów, 21 szt. buhaji, 29 szt krów, — szt. prosiąt. szt. kóz. Razem 4237 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—
Stadniki:	
a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	80—82
Jałówki i krowy:	
a) pełniomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźniej	—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88—90
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	78—80
d) mierne odżywione jałowki i krowy	60—64
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—50
Licho odżywione młódź (żarłoki)	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	92—94
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	80—84
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—74
e) liche ssaki	60—64

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	66—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	58—
c) miernie odżywione skopy i owce	40—43

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	142—144
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	136—138
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	128—130
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	120—122
f) maciory i późne kastraty	116—128

Przebieg targu ożywiony.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 24. 6. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto			31,50—32.50	zł
Pszenica			33.50—37.50	„
Jęczmień brow.			27.50—30.50	„
Owies			30.00—31,00	„
Mąka żytn.65 proc. wł. work.			44 50—46.50	„
„ „ 70 „ „ „			42,50—44.50	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.			54.50—57 50	„
Ospa żytnia	„	„	20.50—	„
Łubin niebieski	„	„	9.50—11.00	„
Łubin żółty	„	„	12.00—14.00	„
Słoma żytnia pras.	„	„	3.00—3.20	„
Słoma żytnia luź.	„	„	2.00—2.20	„
Groch Victoria	„	„	28.00—32.00	„
Ziemniaki fabr.	„	„	4.30—	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach